

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

SPRAWY ZARZĄDU MIENIEM KOŚCIELNYM
W DZIAŁALNOŚCI BISKUPA FRANCISZKA JOPA
W ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

WSTĘP

W momencie objęcia rządów przez biskupa Franciszka Jopa (16 grudnia 1956 r.) życie kościelne na Opolszczyźnie było już praktycznie ustabilizowane. Władza kościelna nadal miała charakter tymczasowy, istniała bowiem w formie administracji apostolskiej – jednak był to raczej stan prawny niż faktyczny. Od końca 1945 r. działała kuria biskupia i rada diecezjalna, a w latach 1945-1947 dokonano zasadniczego podziału na dekanaty i parafie. W dniu 15 sierpnia 1949 r. erygowano Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu. Pomyślnie rozwijało się duszpasterstwo zwyczajne i specjalne, działała organizacja „Caritas”. Od 15 sierpnia 1946 r. funkcjonowała także drukarnia diecezjalna, zaopatrująca pokolenia opolskich katolików m.in. w popularny modlitewnik *Droga do nieba*¹. Stan zaawansowanej stabilizacji potwierdził kardynał Stefan Wyszyński w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego”, stwierdzając, iż nie brak faktów utwierdzających Stolicę Apostolską w przekonaniu, że kościelna administracja na tzw. Ziemiach Odzyskanych (w tym na Opolszczyźnie) przestała mieć charakter tymczasowy².

¹ K. D o l a, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945-1965*, „Nasza Przyszłość”, 22(1965), s. 77-101.

² „Tygodnik Powszechny” z 16 grudnia 1951 r.

Od początku istnienia administracji apostołskiej starannie uporzędkowane zostały również sprawy dotyczące zarządu dóbr kościelnych. W dniu 1 stycznia 1948 r. weszło w życie szczegółowe rozporządzenie administratora apostołskiego ks. infułata Bolesława Kominka³.

Władze partyjno-państwowe PRL traktowały Kościół katolicki jako element ideologicznie obcy, mimo szumnych deklaracji o poszanowaniu praw osób wierzących i zapewnieniu warunków wolnej działalności religijnej. Ziemie zachodnie i północne – w tym Śląsk Opolski – traktowane były jako swego rodzaju poligon doświadczalny w szeroko pojętej działalności antykościelnej (kuria opolska jako jedyna w kraju została w 1958 r. obciążona podatkiem dochodowym)⁴.

Działania strony rządowej zmierzały przede wszystkim do przejęcia nieruchomości kościelnych. Celowi temu służył szereg aktów prawnych różnej rangi, których wpływ na działalność Kościoła opolskiego stanowi podstawowy cel niniejszego artykułu. Niezwykle bolesnym doświadczeniem Kościoła opolskiego była ponadto likwidacja Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach w dniu 21 sierpnia 1961 r.⁵

W latach powojennych stan posiadania Kościoła opolskiego zwiększył się o około 30 kościołów i kaplic, które wcześniej należały do Kościołów protestanckich, a z powodu przesiedlenia większości osób tego wyznania na zachód zostały opuszczone przez swoich wiernych i narażone na zniszczenie. Świątynie te przejmowane były przez katolików najczęściej z rąk władz państwowych (nie wszędzie istniała możliwość konsultacji z przedstawicielami zainteresowanych wspólnot protestanckich) z zamiarem uregulowania stosunków własnościowych najszybciej, jak to tylko będzie możliwe. Mimo to proces przejmowania przez katolików kościołów i kaplic protestanckich (czy też poprotestanckich) był przyczyną konfliktów międzywyzna-

³ Rozporządzenie o zarządzie majątkiem kościelnym, Archiwum Diecezji Opolskiej (dalej: ADO), bez nru i sygn.

⁴ J. Mikołajec, *Pasterz. Działalność biskupa Franciszka Jopa w diecezji opolskiej (1956-1976)*, Opole 1992, s. 65.

⁵ J. Mikołajec, *Pasterz*, s. 67. Szerzej na ten temat: A. Mezgłowski, *Proces likwidacji niższych seminariów duchownych w latach 1959-1963*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 2002, t. 4, s. 31-59.

niowych i niewątpliwie obciążył w pewnym stopniu stosunki katolicko-protestanckie w skali kraju.

1. SPORY O WŁASNOŚĆ KOŚCIELNYCH NIERUCHOMOŚCI PONIEMIECKICH W LATACH 1957-1959

W dniu 3 czerwca 1957 r. ukazał się okólnik Urzędu do Spraw Wyznań – skierowany do wydziałów ds. wyznań wojewódzkich rad narodowych – w sprawie stanu majątków kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Dokument ten podkreślał, że „majątek niemieckich kościołów i związków religijnych, prawnie uznanych i posiadających w Rzeszy Niemieckiej osobowość publiczno-prawną (do nich zaliczał się także Kościół rzymskokatolicki, legalnie działający na terenach Rzeszy), nie przeszedł z mocy samego prawa na rzecz Kościołów i związków religijnych działających w Polsce”. Ponadto „Rada Ministrów nie powzięła, jak wymagał tego art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 8 marca 1946 r., uchwały wyznaczającej osobę prawną, na własność której miałby przejść poniemiecki majątek kościelny na Ziemiach Odzyskanych. Wobec tego majątek ten na podstawie ogólnej zasady, jako poniemiecki, przeszedł z mocy prawa na własność Państwa Polskiego”. Punkt 9 okólnika nie pozostawiał żadnych wątpliwości: „W świetle powyższych wytycznych twierdzenie kleru, iż poniemieckie nieruchomości kościelne na ZO (Ziemiach Odzyskanych – przyp. A. Sz.) stanowią własność Kościoła Rzym.-Kat. oraz żądania z tego tytułu bezwzględnego opuszczenia ich przez dotychczasowych legalnych użytkowników (osoby fizyczne wzgl. instytucje publiczne) są pozbawione podstaw prawnych”.

Biskup Jop w piśmie do biskupa Zygmunta Choromańskiego, Sekretarza Episkopatu Polski, datowanym na 3 września 1957 r., dokonywał porównania omawianego wyżej okólnika z okólnikiem nr 55 wydanym w 1945 r. przez ministra administracji publicznej W. Kiernika⁶ i odpisem rozporządzenia z 12 lutego 1945 r. pełno-

⁶ Okólnik nr 55 Ministerstwa Administracji Publicznej w sprawie przekazywania majątków kościelnych, ADO, bez nru i sygn.

mocnika Rządu Tymczasowego RP na Województwo Śląsko-Dąbrowskie, generała Aleksandra Zawadzkiego, dotyczącego zwrotu majątku kościelnego.

Okólnik nr 55 stanowił: „W związku z tym w ślad za tut. okólnikiem z dnia 9 marca 1945 r., l. dz. 2655/45, przypominam ponownie, że majątek prawnie uznanych kościołów nie może być w żadnym wypadku uważany za mienie opuszczone w rozumieniu art. 1 i 2 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych⁷, nawet w tym wypadku, jeżeli większość członków danej gminy wyznaniowej stanowili uprzednio Niemcy względnie obywatele polscy innej narodowości. Majątki te stanowią nadal własność tych kościołów i nie mogą być przekazane na inny cel inaczej, jak tylko za zgodą ich organów, powołanych ustawowo do orzekania w sprawach majątkowych”.

Natomiast generał Aleksander Zawadzki zarządził, co następuje:

„1. Księża proboszczowie względnie ich zastępcy, rektorowie kościołów i władze zakonne na podstawie powyższego rozporządzenia niezwłocznie obejmą, o ile jeszcze tego dotychczas nie uczyniono, w posiadanie i zarząd wszelką własność nieruchomą i ruchomą, która była przed zajęciem własnością parafii lub danego kościoła czy zakonu.

2. Zarządy, fundacje i inne instytucje, pozostające na mocy statutu swego pod opieką i nadzorem Kościoła katolickiego, wchodzą niezwłocznie w dawne swoje prawa, obejmują zarząd majątku i kontynuują dotychczasową swoją pracę. O ile organy zarządzające są zdekompletowane, poczynią niezwłocznie odpowiednie kroki, aby uzupełnić zarząd, którego przewodniczący, jak i wszyscy członkowie koniecznie muszą być narodowości polskiej. Jeżeli potrzeba – wniosą do administracji apostolskiej prośbę o wystawienie zaświadczenia, że są fundacją kościelną, której przysługuje prawo korzystania z uprawnień rozporządzenia o zwrocie majątku kościelnego.

3. Gdyby gdziekolwiek władze, na razie zawiadujące własnością kościelną czyniły trudności lub żądały specjalnych legitymacji – należy zwrócić się do administracji apostolskiej.

⁷ Dz. U. RP nr 17, poz. 97.

4. Jeżeli domy itd. są na razie zajęte przez władze wojskowe lub cywilne, polecamy porozumienie się w sposób polubowny w sprawie opróżnienia budynków, względnie, gdyby urzędy w żaden sposób nie mogły ulokować się gdzie indziej, ułatwienie im dalszego urzędowania, proponując kontrakt dzierżawy. Projekt jednak samego kontraktu przed jego zawarciem należy przedłożyć administracji apostolskiej do zatwierdzenia”.

Porównanie obu stanowisk w sprawie kościelnych majątków ponemieckich dowodzi trafności stanowiska zajętego przez biskupa Jopa, który we wspomnianym wyżej liście do biskupa Choromańskiego zauważył, że treść okólnika UdSW z dnia 3 czerwca 1957 r. pozostawała w jaskrawej sprzeczności z wcześniejszym stanowiskiem rządu w sprawie własności kościelnej.

Dnia 24 czerwca 1957 r. biskup Jop przesłał do wiadomości wszystkich proboszczów Opolszczyzny odpisy swej wcześniejszej korespondencji z władzami w sprawie zwrotu ziem kościelnych i beneficyjalnych⁸. W piśmie skierowanym do Ministerstwa Rolnictwa, datowanym na 27 maja 1957 r., biskup sygnalizował wniesienie zażalenia na decyzję Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu z dnia 14 maja tegoż roku, ustalającą, iż nieruchomości parafialne położone na terenie Ziem Odzyskanych przeszły na własność państwa na mocy dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych⁹, przy czym nie wzięto pod uwagę ustawy z 20 marca 1950 r. poręczającej proboszczom posiadanie gospodarstw rolnych¹⁰. Uzasadniając swe zażalenie, pasterz opolski zwracał uwagę, że zastosowanie art. 1 dekretu z 6 września 1946 r. do probostw, seminariów i kurii biskupich na Ziemiach Zachodnich stwarza paradoksalną sytuację, ponieważ parafie w innych częściach kraju nie zostały pozbawione ziemi, natomiast majątki utraciły jednostki kościelne na terenach odzyskanych. Uniemożliwiało to Kościołowi odbudowę bardzo wielu zniszczonych świątyń zabytkowych, ich utrzy-

⁸ Pismo biskupa Jopa do proboszczów, ADO, sygn. V.H.III-3/57.

⁹ Dz. U. nr 49, poz. 279.

¹⁰ Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, Dz. U. nr 9, poz. 87.

manie w należyтым stanie, a przede wszystkim otoczenie opieką duszpasterską przesiedlonej tu ludności, która znajdowała się bardzo często w niezwykle ciężkich warunkach bytowych. Biskup Jop podkreślał nadto, że większość duchowieństwa przybyłego na Opolszczyznę zmuszona była pozostawić swe gospodarstwa na wschodzie. Nacjonalizacja majątku kościelnego na Ziemiach Zachodnich postawiła więc wielu księży wobec niesprawiedliwych i wyjątkowych warunków życiowych i prawnych, stworzonych tylko dla nich. Konkludując, biskup zauważał, że stosowanie przywołanego wyżej dekretu do ziemi kościelnej stawiałoby znak równości pomiędzy państwem niemieckim a polskim duchowieństwem i księżmi pochodzenia polskiego pracującymi od wielu lat na tych terenach. Duchowni ci opowiedzieli się za Polską i dlatego – zdaniem biskupa Jopa – mieli prawo do sprawiedliwego traktowania¹¹.

Z kolei w zażaleniu z 28 maja 1957 r., skierowanym przez Prezydium WRN w Opolu do Ministerstwa Rolnictwa, biskup Jop wykazywał niespójności w interpretowaniu prawa przez urzędników WRN, dzięki którym rozpoczęto bezprawną sprzedaż gruntów należących do parafii katolickich¹². Natomiast w piśmie adresowanym w styczniu 1958 r. do Sekretarza Episkopatu Polski biskupa Zygmunta Choromańskiego opolski biskup – ciągle w kontekście okólnika UdSW w sprawie stanu majątków kościelnych na Ziemiach Odzyskanych – postulował, aby przy okazji nowelizacji prawa, „podciągnąć pod pojęcie instytucji wyższej użyteczności publicznej także i Kościół, jeżeli do tej kategorii zaliczony jest na przykład Polski Czerwony Krzyż”¹³.

Dnia 14 kwietnia 1958 r. biskup Jop przesłał ks. wizytatorowi Antoniemu Adamiukowi wyciąg z ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pod zarządem państwowym¹⁴. Cytowany akt normatywny w art. 17 i 18 wprowadzał zasady, które pozbawiały Kościół (jego instytucje i zgromadzenia zakonne)

¹¹ Pismo do Ministerstwa Rolnictwa z 27 maja 1957 r., ADO, bez nru i sygn.

¹² Zażalenie z dnia 28 maja 1957 r., ADO, bez nru i sygn.

¹³ Pismo biskupa Jopa do biskupa Choromańskiego, ADO, sygn. V.H.III-18/57.

¹⁴ Dz. U. nr 11, poz. 37.

własności mienia znajdującego się we władaniu państwa. W szczególności chodziło o mienie, którego władanie Kościół utracił w okresie wcześniejszym, a które w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 8 marca 1958 r.) znajdowało się w faktycznym władaniu instytucji państwowych. Państwo nie nabywało prawa własności tylko w przypadku, gdy jego władanie opierało się na „tytule prawnym wynikającym z przepisów szczególnych”, jak np. budynki szpitalne przejęte w bezpłatne użytkowanie czy budynki „Caritas”.

Ustawa przewidywała jednakże możliwość wystąpienia o zwrot mienia podlegającego przejściu, o ile wnioski zostały złożone w terminie do 31 maja 1958 r. do prezydium WRN i do właściwego ministra. W zasadzie nie podlegały jednak zwrotowi maszyny i urządzenia produkcyjne, inne mienie według uznania ministra, a także nieruchomości lub ich części, o ile zostały trwale włączone do czynnych przedsięwzięć lub uznane za niezbędne dla zaspokojenia społecznych potrzeb o charakterze socjalnym i kulturalnym.

W związku z powyższym wszystkie kościelne osoby prawne (kurie, parafie, seminaria) i stowarzyszenia religijne winny były niezwłocznie zbadać swój stan majątkowy, sporządzić wnioski o zwrot mienia i złożyć je przed upływem określonego w ustawie terminu u właściwych władz. Odpisy wniosków należało przesłać do Sekretariatu Episkopatu.

W dniu 21 maja 1958 r. Kuria Biskupia w Opolu przesłała do wszystkich parafii i klasztorów Śląska Opolskiego notatkę związaną z wcześniejszym pismem z 9 maja, polecającym wstrzymać się od składania wniosków o zwrot nieruchomości¹⁵. Notatka zawierała dodatkowe informacje i omawiała kwestie zwrotu mienia rolniczego, nieruchomości rolnych i innych nieruchomości. Biskup Jop uważał, że polityka władz – zmierzająca do wyzucia Kościoła z legalnie przezeń posiadanej własności – nie służyła dobrze interesom Polski, na Opolszczyźnie zaś pogłębiała nastroje tymczasowości¹⁶.

Dnia 25 lipca 1958 r. biskup skierował do Sekretarza Episkopatu biskupa Z. Choromańskiego pismo z prośbą o instrukcję, jak należa-

¹⁵ Pismo Kurii Biskupiej w Opolu, ADO, sygn. V.H.III-24/58.

¹⁶ List do dra Jesse, adwokata w Poznaniu, ADO, sygn. V.H.III-27/59.

łoby dalej prowadzić sprawy zwrotu gruntów parafialnych¹⁷. Do tego dokumentu załączył odpis odpowiedzi, jaką otrzymał z Departamentu Urządzeń Rolnych Ministerstwa Rolnictwa na swe wcześniejsze pismo w przedmiotowej sprawie.

Ministerstwo po rozpatrzeniu zażalenia na decyzję Prezydium WRN w Opolu w sprawie zwrotu gruntów parafialnych poinformowało biskupa Franciszka Jopa, iż nie znalazło podstaw prawnych do zmiany lub uchylecia niekorzystnej dla Kościoła opolskiego decyzji. Wobec objęcia gruntów parafialnych we władanie państwa i oddania ich w użytkowanie innej osobie ministerstwo przejęło te nieruchomości na własność państwa bez prawa do odszkodowania, opierając się na art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych¹⁸.

Sprawę poniemieckich majątków kościelnych podejmowali biskupi Ziemi Zachodnich (w ich liczbie biskup opolski) również w liście z dnia 15 maja 1959 r., skierowanym do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej¹⁹. Odpowiedzią na głosy protestu był list ministra Jerzego Sztachelskiego, Pełnomocnika Rządu ds. Stosunków z Kościołem, z 30 lipca tego roku, w którym stwierdza, iż przytaczanych przez biskupów „racji i argumentów prawnych i politycznych nie można przyjąć, gdyż stoją one w sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym i służyć mają nie tyle «obronie» kultu religijnego, który nie napotyka na przeszkody i nie potrzebuje obrony, lecz obronie korzyści materialnych”²⁰.

W końcu kwietnia 1959 r. Minister Gospodarki Komunalnej zarządził przejście na Ziemiach Zachodnich budynków mieszkalnych i użytkowych będących w posiadaniu Kościoła katolickiego, a uznanych przez rząd za mienie poniemieckie²¹. Biskup Jop, pisząc w tej

¹⁷ Pismo biskupa Jopa do biskupa Choromańskiego, ADO, sygn. V.H.III-3/57/58.

¹⁸ Pismo Ministerstwa Rolnictwa z dnia 21 lipca 1958 r., ADO, bez nru i sygn.

¹⁹ P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1, Poznań 1994, s. 704-705. Zob. też: *Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL z dnia 15 kwietnia 1959 r.*, w: P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1, Poznań 1994, s. 691-701 (jednym z autorów był biskup Jop).

²⁰ Tamże, s. 737.

²¹ Okólnik nr 20 z dnia 23 kwietnia 1959 r., ADO, bez nru i sygn.

sprawie do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, przedstawił mu szczególne okoliczności zachodzące na terenie Śląska Opolskiego, przemawiające przeciwko pozbawianiu Kościoła praw własności. Biskup wykazywał nieprzerwaną ciągłość trwania Kościoła na tych ziemiach. Twierdził, iż nie można traktować świątyń, klasztorów i plebanii wystawionych sumptem miejscowej ludności, nigdy nieutożsamiającej się z niemiecką i ideologią III Rzeszy, jako mienia poniemieckiego tylko dlatego, że w przeszłości Śląsk należał do państwa niemieckiego. Biskup wskazywał także, iż pewna część kościołów została wybudowana jeszcze za czasów piastowskich, na długo przed rządami niemieckimi. Inne powstały w czasach, gdy Śląsk znajdował się w monarchii austriackiej. Takie budowle szczególnie trudno było podciągnąć pod pojęcie mienia poniemieckiego²².

W lipcu 1959 r. władze administracyjne wezwały jednak parafie i klasztory na Ziemiach Zachodnich, aby uiściły czynsz najmu za zajmowane w budynkach kościelnych lokale, w których mieściły się plebanie, salki katechetyczne, cele klasztorne itp. W związku z tą akcją 23 lipca tegoż roku biskup Jop wydał krótką instrukcję podległym dziekanom, w której określał podobne żądania zapłaty jako nieuprawnione w stosunku do dawnych budynków katolickich i poewangelickich przekazanych w zarząd i użytkowanie, gdyż nieruchomości te przeszły na własność Kościoła katolickiego²³. W razie otrzymania wezwania do zapłaty czynszu z pouczeniem o prawie do wniesienia skargi sądowej przeciwko niesłuszności tego żądania biskup nakazywał wnieść taką skargę do sądu powiatowego właściwego dla danej miejscowości w terminie 1 miesiąca od daty otrzymania wezwania do zapłaty. Do pisma tego biskup Jop dodał szczegółowo opracowany wzór stosownego pozwu sądowego.

Decyzją z dnia 18 listopada 1959 r. Administracja Budynków Mieszkalnych Nr 5 w Opolu, powołując się na okólnik nr 20 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 23 kwietnia 1959 r., nałożyła

²² Pismo biskupa Jopa do dziekanów, ADO, sygn. V.H.III-5/59.

²³ Instrukcja w sprawie czynszów od budynków kościelnych z 23 lipca 1959 r., ADO, bez nru i sygn.

na budynki Kurii Biskupiej czynsz i podatek lokalowy, uważając je za budynki poniemieckie²⁴. Strona pokrzywdzona twierdziła, iż nie może być zobowiązana do płacenia czynszu za budynki poniemieckie, ponieważ takowych nie posiada. W uzasadnieniu zwracano uwagę, że przywołany powyżej okólnik nr 20 dotyczy jedynie budynków poniemieckich, nie zaś obiektów wybudowanych po 1945 r. Powoływano się ponadto na fakt, że Administracja Apostolska Śląska Opolskiego za zgodą władz państwowych w miejscu zburzonych zabudowań wzniosła 3 nowe domy (ul. Książąt Opolskich 19, 44; pl. Katedralny 1) z własnych funduszy już w okresie powojennym. Podkreślano również, że kuria zawsze płaciła podatek od nieruchomości jako prawny właściciel tych budynków, a także podatek lokalowy. Biorąc pod uwagę powyższe, Kuria Biskupia Śląska Opolskiego oświadczyła, iż nie może – jako właściciel – płacić czynszu najmu, bezpodstawnie wymierzonego przez Administrację Budynków Mieszkalnych Nr 5, i zwróciła się z prośbą o uchylenie niesprawiedliwej decyzji²⁵. Na ponowne próby przejęcia w zarząd nieruchomości kurialnych w centrum Opola wikariusz generalny ks. Henryk Grzondziel odpowiadał zdecydowanie, przytaczając odnośne postanowienia Sądu Grodzkiego i przedstawiając wyciągi z ksiąg wieczystych²⁶.

W dniu 28 listopada 1959 r. ukazało się pismo okólnie nr 60 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, nakazujące w sposób bezwzględny stosowanie w odniesieniu do „jednostek kościelnych, zakonnych, związków wyznaniowych itp.” przepisów o administracyjnej egzekucji należności z tytułu najmu lokali przez nie zajmowanych, co oznaczało faktyczne przejęcie tych nieruchomości przez państwo. W piśmie znajdował się następujący *passus*: „9. Do czasu otrzymania dalszych wytycznych Ministerstwa nie należy wszczynać egzekucji czynszu najmu w przypadkach, gdy bezspornym i oczywistym jest fakt odbudowania, gruntownej naprawy lub wybudowania użytkowanego budynku po 1945 r. przez kościół, związki wyznaniowe i ich

²⁴ Pismo Zarządu Budynków Mieszkalnych z dnia 18 listopada 1959 r., ADO, bez nru i sygn.

²⁵ Pismo Kurii Biskupiej w Opolu, ADO, sygn. V.A.II-28/59.

²⁶ Pismo z 12 grudnia 1959 r. do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu, ADO, bez nru i sygn.

jednostki”. Świadczyć to może o tym, że prawo w tych czasach tworzone w zależności od bieżącego zapotrzebowania politycznego.

2. KONTROLA GOSPODARKI FINANSOWEJ INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH

Zaangażowanie biskupa Jopa w zapewnienie właściwego funkcjonowania instytucji kościelnych wyraźnie widoczne jest również w jego trosce o należyte prowadzenie przez nie gospodarki finansowej. W dniu 14 listopada 1959 r. biskup Jop zakomunikował Sekretarzowi Episkopatu biskupowi Zygmuntowi Choromańskiemu, iż dzień wcześniej, 13 listopada, urzędnicy Wydziału Finansowego przeprowadzili całodzienną i bardzo wnikliwą kontrolę ksiąg kasowych „i rachunków wszelkich” w kurii, w Wydawnictwie Świętego Krzyża (utworzenie tutaj osobnych, niezależnych od kurii, ksiąg kasowych zalecił biskup Jop pismem z dnia 21 lipca 1958 r.²⁷), Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu, domu sióstr zakonnych, w parafiach Opola (każda parafia jako osoba prawna musiała od 1 maja 1959 r. prowadzić własną księgę rachunkową), a także u oo. franciszkanów. Biskup Jop nadmieniał także, że cała rachunkowość i wszystkie księgi kasowe prowadzone są bardzo skrupulatnie, przy czym wszystkie wpływy są bardzo skromne „i ledwie wystarczają na pokrycie najkorniejszych wydatków”²⁸.

Sprawy związane z rachunkowością i księgowością miały charakter ciągły. W dniu 21 listopada 1960 r. biskup Jop skierował radcę ks. Karola Tokarza do zbadania gospodarki i kasowości kurii opolskiej i Wydawnictwa Świętego Krzyża. Prosił także, aby – o ile to możliwe – czynności tej zbytnio nie odkładać ze względu na zbliżający się adwent²⁹. Zgodnie z poleceniem biskupa Jopa z dnia 2 sierpnia 1960 r.³⁰ komisja złożona z ks. ks. Tokarza, Skorupy i Jokiela skontrolowała w dniu 8 lutego 1961 r. „kasowość i księgowość oraz całą

²⁷ Pismo biskupa Jopa do biskupa Choromańskiego, ADO, sygn. V.Q.II-37/58.

²⁸ Pismo biskupa Jopa do biskupa Choromańskiego, ADO, sygn. V.Q.II-65/59.

²⁹ Pismo biskupa Jopa, ADO, sygn. V.C.II-66/60.

³⁰ Pismo biskupa Jopa, ADO, sygn. V.C.II-46/60.

gospodarkę kurialną pod względem jej właściwego prowadzenia, celowości i racjonalności wydawanych i inwestowanych funduszków³¹. Na dzień 31 grudnia 1960 r. dochody kasy kurialnej wyniosły 1 126 959,84 zł, rozchody zaś 1 127 960,30 zł. Deficyt wyniósł więc 1 000,46 zł. Dochody kasy Funduszu Emerytalnego wyniosły 302 702,70 zł, rozchody 303 202,60 zł. Tutaj więc także wykazano deficyt wynoszący 499,90 zł. Kasa Funduszu Zapomogowego kształtowała się na poziomie 120 573,29 zł, rozchody wyniosły 70 916,91 zł. Osiągnięta superata wynosiła 49 656,38 zł; ogólne saldo wszystkich trzech kas – 48 156,08 zł. Innych funduszków nie było. Komisja stwierdziła, że kasowość była prowadzona zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego i innymi aktualnymi wymogami.

Księgowość szczegółowo zbadano na podstawie księgi kasowej, dowodów przychodów i rozchodów, list płac, ubezpieczeń społecznych i podatków od wynagrodzeń. Stwierdzono, że prowadzona była wzorowo, w sposób odpowiadający wymogom prawa kanonicznego i państwowego. Fachowo prowadzono listy płac, potrącenia prawne obliczano prawidłowo i odprowadzano w terminach.

Zbadano także gospodarkę finansową w ogóle. Stwierdzono, że prowadzona była oszczędnie, nie wykazano żadnych nieuzasadnionych wydatków.

We wnioskach pokontrolnych rewidenci stwierdzili, że „położenie gospodarcze kurii jest naprężone. Przychody prawie że nie wystarczają na pokrycie bieżących wydatków i koniecznych napraw”. Brak było także możliwości uiszczenia wymierzonych podatków.

Fundusz Emerytalny wypłacał świadczenia dla 28 księży emerytów. Na pełnej stawce, wynoszącej 1500,00 zł było pięciu, czternastu otrzymywało po 1000,00 zł, jeden pobierał 750,00 zł, jeden – 700 zł, dwóch – 540,00 zł, czterech – po 500,00 zł, a jeden kapłan senior – tylko 300,00 zł. Składki wpływające nie wystarczały na pokrycie wypłat. Jako przyczynę tego stanu wskazano podwyższenie emerytur, zwiększenie liczby księży emerytów oraz nieopłacanie składek przez niektórych księży. Wobec powyższych trudności Funduszu Emery-

³¹ Protokół rewizji funduszków i gospodarki centralnych instytucji kościelnych terytorium kościelnego Śląska Opolskiego, ADO, sygn.V.C.II-46/61.

talnego komisja zaproponowała reorganizację zarządu, podwyższenie składek oraz zrewidowanie niektórych emerytur.

W dniu 20 października 1965 r. wyznaczona przez biskupa Jopa 4-osobowa komisja – złożona z księży dziekanów: Alfonsa Rolnika z Bytomia, Antoniego Kaleja z Wysokiej, Bernarda Gerlica z Jaryszowa i Michała Rysia z Włodar – przeprowadziła kontrolę ksiąg kasowych Wydawnictwa Świętego Krzyża i Kurii Biskupiej w Opolu. Po kontroli stwierdzili, co następuje: „1) Rozchody Wydawnictwa Św. Krzyża za rok 1964 opiewają na sumę 4 411 837,50 zł, dochody również na sumę 4 411 837,50 zł. Saldo 0. Opierając się na raportach dziennych i miesięcznych Wydawnictwa i na przedłożonych kwitach, stwierdzono zupełną zgodność w obliczeniach. Błędów żadnych nie zauważono. 2) Księża delegaci z uznaniem podkreślają staranne, solidne i sumienne prowadzenie buchalterii przez Siostry”³².

Po skontrolowaniu kasowości kurialnej księża kontrolerzy napisali: „1) Dochody kurii biskupiej za rok 1964 opiewają na sumę 3 525 150,07 zł. Rozchody na sumę 3 525 150,07 zł. Saldo 0. Stwierdza się, że praca i gospodarka kurii jest bardzo wydajna i również bardzo oszczędna, mimo że ilość personelu kurii biskupiej jest proporcjonalnie do ilości zajęć – szczupła. 2) Księgi i buchalteria kasy są prowadzone bardzo wzorowo i nowoczesnie, bardzo gruntownie i oszczędnie, przy czym stwierdzają wielką ofiarność w pracy i oddanie 2 Sióstr inkasentek. 3) Należy podkreślić z wielkim uznaniem, że Siostry inkasentki wypracowały sobie swój własny i bardzo racjonalny sposób prowadzenia kalkulacji i buchalterii, i uwzględniwszy, że codziennie trzeba w kasie przeprowadzać zestawienia i [sporządzać] codzienne raporty – wydaje się, że na 2 Siostry jest nieco za dużo pracy. Księża delegaci przekalkulowali wydajność pracy i doszli do wniosku, iż opracowanie tylko samych rocznych kwitów i rachunków kasy pochłania ponad 200 dni roboczych na jedną osobę, pomijając już inne rodzaje zestawień, raportów, prowadzenie kartotek i inne prace kasowe. 4) Księża delegaci pozwalają sobie zaznaczyć i sugerować, by pobory J.E. Księdza Biskupa Ordynariusza przynajmniej zrównać

³² Protokół z prowadzenia kasy Wydawnictwa Świętego Krzyża z dnia 20 października 1965 r., ADO, bez nru i sygn.

z poborami Ich Ekscelencji Księży Biskupów Sufraganów³³. Dnia 29 października 1965 r. komisja w tym samym składzie dokonała rewizji kasy Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu za rok 1964. Dochody WSD w tym okresie wyniosły 604 931,43 zł, tyleż samo wydatki. Księża kontrolerzy wyrazili swoje uznanie dla troskliwej i oszczędnej gospodarki prowadzonej przez ks. prokuratora Złotosa³⁴.

3. LIKWIDACJA NIŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W GLIWICACH

W dniu 17 sierpnia 1963 r. kuria opolska otrzymała pismo z kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego informujące, iż instytucja ta „zamierza wystąpić do Obywatela Ministra Oświaty z wnioskiem o nieudzielenie zezwolenia na dalsze istnienie Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach”. W piśmie znajdowało się następujące uzasadnienie: „w Seminarium panują niewłaściwe stosunki wychowawcze, które wywierają specyficzny wpływ na charakter i psychikę młodzieży, co jest szczególnie szkodliwe dla licznych alumnów opuszczających Seminarium i kontynuujących naukę w państwowych szkołach różnych typów, gdyż napotykają oni bardzo poważne trudności w przystosowaniu się do atmosfery wychowawczej panującej w szkolnictwie państwowym oraz do stosunków społecznych w zakładzie pracy i instytucjach państwowych”. Kuratorium stwierdziło także, iż „Seminarium nie odpowiada warunkom i wymaganiom szkoły średniej względnie zakładu wychowawczego (brak pracowni naukowych oraz podstawowego wyposażenia w pomoce naukowe i odpowiedni, niezbędny księgozbiór). Warunki higieniczno-sanitarne w Seminarium i pomieszczeniach internatu są niezadowolające³⁵”.

³³ Protokół z kontroli ksiąg kasowych Kurii Biskupiej z dnia 20 października 1965 r., ADO, bez nru i sygn.

³⁴ Protokół z rewizji ksiąg rachunkowych Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu z dnia 29 października 1965 r., ADO, bez nru i sygn.

W dniu 24 lipca kuria opolska zwróciła się w tej sprawie do kuratorium i Ministerstwa Oświaty³⁶, które jednak nie przyjęło do wiadomości jej wyjaśnień i na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania nie zezwoliło na dalsze prowadzenie Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach. Termin likwidacji miało ustalić kuratorium katowickie³⁷. Uczyniło to skwapliwie, zapowiadając przystąpienie do fizycznej likwidacji placówki w dniu 21 sierpnia 1963 r. i nakazując jednocześnie, aby „akta i pieczęcie Seminarium [...] złożyć w kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego w terminie do dnia 22 sierpnia”³⁸.

Akcja likwidacji gliwickiego Niższego Seminarium rozpoczęła się punktualnie o godzinie 8.00 rano, a zakończyła około 22.30. Przedstawiciele kuratorium i Skarbowego Urzędu Komorniczego po przedstawieniu stosownych dokumentów i upoważnień przystąpili do opróżniania budynku, który przejmowała Politechnika Śląska. Rektor NSD i siostry boromeuszki otrzymały w zamian od Politechniki mieszkanie złożone z trzech pokoi, kuchni, służbówki i łazienki. Obiecano także dodatkowe dwa pokoje z przeznaczeniem na kancelarię. Urzędnicy nalegali na księdza rektora, aby dokonał przeniesienia Najświętszego Sakramentu z seminaryjnej kaplicy. Gdy ten odpowiedział, że może to zrobić tylko ksiądz biskup, obiecywali: „Ksiądz pójdzie nam na rękę, a my damy księdzu dobrą parafię”. Proponowali również, aby ksiądz wraz z siostrami zakonnymi pozdejmowali ze ścian krzyże i święte obrazy, jednak tutaj także spotkali się z kategorię odmową.

Podczas likwidacji seminarium okoliczne ulice były zablokowane przez milicję, a pobliskie budynki obsadzone przez tajnych funkcjonariuszy wyposażonych w środki łączności. W pobliskich zakładach pracy ogłoszono pogotowie. W takich warunkach, przy braku możliwości

³⁵ Pismo kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego z dnia 17 lipca 1963 r., ADO, nr O.I.LO-1/32/63.

³⁶ Pismo kurii opolskiej do kuratorium i Ministerstwa Oświaty, ADO, sygn. V.T.III-6/63.

³⁷ Pismo Ministerstwa Oświaty z dnia 1 sierpnia 1963 r., ADO, nr SO 2-2946/63.

³⁸ Pismo kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego z dnia 20 sierpnia 1963 r., ADO, nr O.I.LO-1/35/63.

skontaktowania się z biskupem Jopem w Opolu, rektor seminarium i zatrudnione tu siostry boromeuszki spakowali się i przeprowadzili do mieszkania zamiennego. Rektor wystosował protest przeciwko bezprawnemu zagarnięciu mienia do Ministerstwa Oświaty, kuratorium w Katowicach i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach³⁹.

4. SPRAWA PROWADZENIA KSIĄG INWENTARZOWYCH I SKŁADANIA SPRAWOZDAŃ Z DZIAŁALNOŚCI KATECHETYCZNEJ

W 1967 r. antykościelna akcja władz państwowych osiągnęła swój punkt kulminacyjny⁴⁰. Zaostrzone po opublikowaniu *Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich* (1965) i po kościelnych uroczystościach milenijnych w 1966 r. stosunki między państwem a Kościołem nie zostały znormalizowane, co więcej, czynniki partyjno-państwowe podjęły próbę zdominowania życia religijnego w Polsce. Dążono m.in. do kontrolowania przedmiotów kultu religijnego poprzez wprowadzenie obowiązku prowadzenia ksiąg inwentarzowych⁴¹. Za nieprowadzenie księgi inwentarzowej, podobnie jak i za nieskładanie sprawozdań z działalności katechetycznej księży karani byli wysokimi karami pieniężnymi.

Takie posunięcia władz Episkopat zinterpretował jednoznacznie jako łamanie podstawowych norm dotyczących wolności sumienia i wyznania. W kwietniu 1967 r. biskupi polscy wydali dokument *Pro memoria*⁴², zawierający dokładne wskazówki dla duchowieństwa, które zostało zobowiązane do ignorowania jaskrawie niesprawiedliwych zarządzeń władz państwowych.

Ta właśnie sprawa była treścią rozmowy, jaką w dniu 18 sierpnia 1967 r. przeprowadził z biskupem Jopem Józef Budziński, przewod-

³⁹ Protokół przejęcia Niższego Seminarium Duchownego w Gliwicach w dniu 21 sierpnia 1963 r. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach, ADO, bez nru i sygn.

⁴⁰ P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 2, Poznań 1994, s. 409.

⁴¹ P. Raina, *Kościół – Państwo w świetle akt Wydziałów do Spraw Wyznań 1967-1968*, Warszawa 1994, s. 7.

⁴² Tamże, s. 8.

niczący Prezydium WRN w Opolu. Budziński ocenił rozmowę jako wyjątkowo trudną, „ponieważ biskup Jop zajmował sztywne stanowisko co do omawianych spraw, zaznaczając niejednokrotnie, że reprezentuje jedność episkopatu”. W czasie rozmowy biskup Jop podkreślił w szczególności, że stanowisko Episkopatu jest również jego stanowiskiem. Wyraził przekonanie, że jeśli Episkopat pójdzie na ustępstwa w sprawie ksiąg inwentarzowych i punktów katechetycznych, to państwo podejmie nowe kroki celem dalszego podporządkowania i ograniczenia działalności Kościoła. Zwrócił uwagę, że cały szereg spraw należałoby omówić na szczeblu centralnym na forum Komisji Wspólnej, a wówczas nie byłoby tyle spornych problemów w terenie. Stwierdził ponadto, iż widzi możliwości uniknięcia zaostrożenia sytuacji na terenie województwa polskiego⁴³.

Obradująca w Gnieźnie 28 czerwca 1968 r. 109. Konferencja Episkopatu nakazała jednak, aby we wszystkich diecezjach wypełniono kwestionariusze dotyczące ksiąg inwentarzowych i punktów katechetycznych. Zarządzenie wykonawcze dla Opolszczyzny wydał biskup Jop w dniu 7 sierpnia 1968 r. Poleciał w nim, aby do 15 września tegoż roku wszyscy dziekani złożyli w kurii po 2 egzemplarze wypełnionych kwestionariuszy z podległych parafii⁴⁴.

W kwestionariuszu pytano najpierw, czy księża proboszczowie zaprowadzili księgę inwentarza dla władz państwowych i czy dali ją ostemplować państwowym służbom finansowym. Na to pytanie 19 parafii odpowiedziało twierdząco. Dwie z nich miały księgę nieostemplowaną, 8 innym wydział finansowy przesłał puste nieostemplowane zeszyty, których nie zapisywano. W 21 parafiach proboszczowie przejęli księgę inwentarzową po swoich poprzednikach. Z powodu nieprowadzenia księgi 144 duchownych zostało ukaranych raz bądź kilkakrotnie. Zwykle władze wybierały kilku księży z powiatu do wymierzenia kary. Pewną liczbę kar umorzono na

⁴³ Sprawozdanie z rozmowy przewodniczącego Prezydium WRN w Opolu Józefa Budzińskiego z ordynariuszem diecezji opolskiej ks. biskupem Franciszkiem Jopem, odbytej w dniu 18 sierpnia 1967 r. na temat uchwał i *Pro memoria* Konferencji Episkopatu z dnia 15 i 16 VI 1967 r. Zob. P. R a i n a, *Kościół – Państwo*, s. 94.

⁴⁴ Pismo z dnia 7 sierpnia 1968 r. do dziekanów diecezji opolskiej, ADO, bez nru i sygn.

podstawie amnestii, w 18 przypadkach wyegzekwowano kary poprzez egzekucję majątkową. Wobec niemożności ściągnięcia sumy kary 2 proboszczów otrzymało wezwanie do odbycia aresztu zastępczego. Nie stawili się oni jednak dobrowolnie, siłą ich także nie zabrano.

W kwestionariuszu pytano następnie, czy księża proboszczowie zarejestrowali punkty katechetyczne i składali sprawozdanie z ich działalności lub podpisali umowę na nauczanie w tychże punktach. Z nadesłanych odpowiedzi wynikało, że 2 proboszczów zawarło umowę, 7 złożyło pisemne lub ustne sprawozdania z nauki religii, a 2 kapłanów pobierało wynagrodzenie z tytułu nauczania religii. Za niedopełnienie rejestracji lub niezłożenie sprawozdania 90 proboszczom i 2 katechetom świeckim wymierzono karę. Jedna z katechetek za nieuiszczenie kary finansowej dostała wezwanie do odbycia aresztu zastępczego, jednak po interwencji biskupa Jopa sprawa została zawieszona.

Ostatnie pytanie dotyczyło wymiarów podatku dochodowego. Z nadesłanych odpowiedzi wynikało, że 203 parafie otrzymały wymiar podatku dochodowego, ale tylko nieliczne zapłaciły podatek, niektórym sumę podatkową ściągnięto przez egzekucję. Większość parafii zalegała z zapłatą⁴⁵.

5. REGULACJA SYTUACJI PRAWNEJ NIERUCHOMOŚCI KOŚCIELNYCH W LATACH 70.

Wypadki na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. spowodowały duże zmiany personalne w kierownictwie partii. Wygłoszone 20 grudnia 1970 r. przemówienie nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka zapowiadało również zmianę polityki wobec Kościoła. Dnia 23 czerwca 1971 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych⁴⁶, która pozwoliła Kościołowi na ubieganie

⁴⁵ Kwestionariusz diecezji opolskiej, ADO, bez nru i sygn.

się o przyznanie prawa własności mienia oraz nieruchomości dotychczas bezprawnie przejmowanych przez państwo. Uregulowano także sprawę wydawania zezwoleń na budownictwo sakralne⁴⁷.

W dniu 23 lipca 1971 r. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu odbyło się spotkanie przedstawicieli Kurii Biskupiej z przedstawicielami Wydziału do Spraw Wyznań. Ze strony kurii w rozmowach udział wzięli ks. kanclerz Alojzy Sitek i ks. notariusz Paweł Kałuża. Wydział reprezentowali kierownik Urbanowicz i jego zastępca Kowalczyk. Podczas rozmów poruszono m.in. sprawę erekcji nowych parafii, problemy budownictwa sakralnego oraz kwestie związane z kościołami zrujnowanymi i poewangelickimi⁴⁸.

W związku ze spodziewanym zwrotem mienia kościelnego zgromadzenia zakonne opracowywały i przesyłały do kurii w Opolu kwestionariusze ze szczegółowymi danymi odnośnie do ich nieruchomości znajdujących się pod zarządem państwowym. Ojcowie bonifratrzy np. pragnęli odzyskać aptekę, budynek szpitalny i plac w Prudniku⁴⁹, natomiast Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP – szereg nieruchomości w Kuźni Raciborskiej, Porębie, Opolu-Nowej Wsi, Długomiłowicach, Laskach, Pilchowicach, Kędzierzynie, Wrocławiu-Karłowicach, Strzelcach Opolskich, Bodzanowicach i Zimnicach Wielkich⁵⁰.

W dniu 23 września 1972 r. Kuria Biskupia w Opolu zwróciła się do Wydziału ds. Wyznań przy Prezydium WRN w Katowicach z prośbą o przekazanie prawa własności na mocy art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1971 r. nieruchomości współużytkowanych przez parafie m.in. w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze, Dobrodzieniu, Toszku, Wieszoważy, Sierakowie, Pławniowicach i Tworogu⁵¹. Podobne

⁴⁶ Dz. U. nr 16, poz. 156.

⁴⁷ P. R a i n a, *Kościół w PRL*, t. 2, s. 563.

⁴⁸ Sprawozdanie z rozmów przedstawicieli Kurii Biskupiej w Opolu z przedstawicielami Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu, odbytych dnia 23 lipca 1971 r., ADO, bez nru i sygn.

⁴⁹ Kwestionariusz nr 1, dotyczący mienia zakonu oo. bonifratrów, ADO, bez nru i sygn.

⁵⁰ Domy własne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Śląskich) Prowincji Opolskiej, ADO, bez nru i sygn.

w treści pismo wystosowano 12 października 1972 r. do Prezydium WRN w Opolu. Proszono w nim o zwrot nieruchomości położonych na terenie województwa opolskiego: w Nysie, Gierałcicach, Gościcach, Kałkowie, Paczkowie, Podlesiu, Wierzbęcicach, Frydrychowcie, Białej Nyskiej, Biskupowie, Jędrychowcie, Węży, Zwierzyni, Dąbrowie, Łambinowicach, Prądach, Przechodzie, Hunowie, Strzelcach Opolskich, Izbicku, Jaryszowie, Ujeździe Śląskim, Wysokiej, Piotrowce, Kielczy, Leśnicy, Kamieniu Śląskim i Poznowicach⁵².

Dnia 26 października 1971 r. biskup Jop otrzymał pismo od przewodniczącego WRN w Opolu z zaproszeniem do Strzelec Opolskich na uroczyste przekazanie „kościelnym jednostkom prawnym powiatu strzeleckiego decyzji stwierdzających przejście na rzecz tych jednostek używanego mienia”⁵³. Termin uroczystości, wyznaczony na 8 listopada 1981 r., został przesunięty na prośbę Sekretarza Episkopatu Polski biskupa Bronisława Dąbrowskiego skierowaną do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie⁵⁴. Ostatecznie wręczenie decyzji o przekazaniu mienia kościelnego odbyło się w dniu 9 marca 1972 r.⁵⁵ Podobna uroczystość w Grodkowie miała miejsce 12 maja tego roku⁵⁶.

Sprawa uwłaszczenia Kościoła rzymskokatolickiego przez ustawę z dnia 23 czerwca 1971 r. była motywem przewodnim Konferencji Biskupów Ziemi Zachodnich, która odbyła się we Wrocławiu 18 marca 1972 r.⁵⁷

Do 29 listopada 1973 r. w części diecezji opolskiej należącej do województwa katowickiego złożono 30 wniosków o zwrot nierucho-

⁵¹ Pismo z dnia 23 września 1972 r., ADO, nr 3500/72/L.

⁵² Pismo z dnia 12 października 1972 r., ADO, nr 3739/72.

⁵³ Pismo z dnia 26 października 1971 r., ADO, nr Wz. 9-90/8/71.

⁵⁴ Pismo przewodniczącego WRN w Opolu do biskupa Jopa z dnia 30 października 1971 r., ADO, bez nru i sygn.

⁵⁵ Pismo przewodniczącego WRN w Opolu do biskupa Jopa z dnia 1 marca 1971 r., ADO, bez nru i sygn.

⁵⁶ Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grodkowie z dnia 28 kwietnia 1972 r., ADO, nr Wz.601/299/Gr/64.71.

⁵⁷ Program posiedzenia Księży Biskupów Ziemi Zachodnich, Wrocław 18 marca 1972 r., ADO, bez nru i sygn.

mości współużytkowanych oraz 11 wniosków o zwrot nieruchomości z budynkami sakralnymi i niesakralnymi. Nie złożono żadnych wniosków o zwrot działek rolnych. W 16 przypadkach wnioski dotyczące nieruchomości współużytkowanych zostały przez Wydział ds. Wyznań zaopiniowane pozytywnie (12 – w całości, 4 – w części), 14 zaś negatywnie. Spośród wniosków o zwrot nieruchomości z budynkami sakralnymi i niesakralnymi pozytywnie zaopiniowano tylko 3, a w stosunku do pozostałych 8 negatywnie. Na szczelbu wojewódzkim kuria opolska wycofała 13 wniosków poprzez wyrażenie zgody na negatywną opinię Wydziału ds. Wyznań. Na posiedzeniu w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie rozpatrzono pozostałych 9 wniosków. Dwa spośród nich załatwiono pozytywnie, 1 w części pozytywnie, a w części przekazano do dalszego rozpatrzenia, 5 przekazano do dalszego rozpatrzenia w całości, a 1 wycofano.

W części diecezji opolskiej należącej do województwa częstochowskiego złożono jedynie 4 wnioski dotyczące nieruchomości z budynkami sakralnymi i niesakralnymi. W stosunku do 2 z nich Wydział ds. Wyznań wydał opinię pozytywną, a 2 pozostałe zaopiniował negatywnie. Wnioski zaopiniowane negatywnie zostały wycofane na szczelbu wojewódzkim przez kurię opolską. W części diecezji obejmującej teren Opolszczyzny złożono 75 wniosków dotyczących nieruchomości współużytkowanych, 107 odnoszących się do nieruchomości z budynkami sakralnymi i niesakralnymi oraz 92 mających za przedmiot działki rolne. Wnioski o nieruchomości współużytkowane zostały przez Wydział ds. Wyznań w większości zaopiniowane pozytywnie (44 – w całości, 12 – w części). Natomiast negatywnie zaopiniowano większość (tj. 76) wniosków mających za przedmiot nieruchomości z budynkami sakralnymi i niesakralnymi. Jedynie 31 z nich zostało zaopiniowanych pozytywnie. Natomiast w odniesieniu do wniosków o działki rolne Wydział ds. Wyznań wydał 23 opinie w całości pozytywne oraz 5 pozytywnych częściowo. Warunkowo pozytywnie (o ile będzie wolna ziemia) zaopiniowano 25 wniosków. Negatywnie zaopiniowano 39 wniosków. Na szczelbu wojewódzkim kuria wycofała 94 wnioski o przekazanie nieruchomości oraz 39 wniosków o działki rolne, wyrażając zgodę na negatywną opinię Wydziału ds. Wyznań. Na szczelbu krajowym w Urzędzie do Spraw Wyznań

nie wycofano już żadnego wniosku. Jeden natomiast wniosek odesłano do ponownego rozpatrzenia na szczeblu wojewódzkim. Dotyczył on kościoła parafialnego pw. Świętej Rodziny w Branicach w powiecie głubczyckim⁵⁸.

Mimo częściowego rozwiązania palącego problemu zwrotu nieruchomości koegzystencja Kościoła katolickiego i władz partyjno-państwowych na Śląsku Opolskim nie była wolna od trudności. Pismo wikariusza generalnego kurii opolskiej biskupa Wacława Wycińska do Sekretarza Episkopatu Polski biskupa Bronisława Dąbrowskiego z dnia 2 czerwca 1975 r.⁵⁹ zawiera informację o zburzeniu przez władze prywatnej kapliczki we wsi Brzezinka (parafia Kozłów) w powiecie gliwickim. Mimo iż kapliczka postawiona była w pasie drogowym i odpowiednie organy mogły mieć podstawę prawną do żądania jej usunięcia, ich sposób postępowania w tej sprawie był całkowicie sprzeczny z obowiązującymi przepisami (nie wydano pisemnej decyzji, nie umożliwiono zainteresowanemu wniesienia odwołania, stosowano groźby).

Do parafii św. Michała w Gliwicach Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich zwróciła się z prośbą o umożliwienie budowy na niewielkim placu przykościelnym kolektora sanitarnego. Zgoda rządcy parafii wiązałaby się z rezygnacją z planowanej rozbudowy świątyni, a także poważnie ograniczyłaby dostęp wiernych do samego kościoła. Wobec prośby proboszcza o przeniesienia kolektora kilka metrów poza teren kościelny ODIM zakomunikowała parafii, iż w razie niewyrażenia zgody na zajęcie placu kościelnego złożony zostanie wniosek do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o wydanie decyzji na przymusowe wywłaszczenie⁶⁰.

⁵⁸ Sumaryczny wykaz sposobu załatwienia wniosków o zwrot nieruchomości kościelnych w diecezji opolskiej z dnia 29 listopada 1973 r., ADO, bez nru i sygn.

⁵⁹ Pismo z 2 czerwca 1975 r., ADO, nr 1978/75.

⁶⁰ Tamże.

6. PROBLEMY ZWIĄZANE Z PRZEJMOWANIEM
ŚWIĄTYŃ EWANGELICKICH NA OPOLSZCZYŹNIE

Na Śląsku Opolskim wyznaniem dominującym był zawsze katolicyzm. Według spisu z 1933 r. katolików było 88,9%, protestantów zaś nie więcej niż 10,2%⁶¹. Najwięcej protestantów mieszkało w archidiecezji kluczborskiej, położonej w północno-wschodniej części Opolszczyzny. W 1929 r. liczył on 28 544 katolików i 31 971 protestantów, głównie członków ewangelickiego Kościoła unijnego oraz niezależnych luteran, staroluteran, adwentystów i baptystów. Poza okręgiem kluczborskim najwięcej protestantów miały dekanaty graniczące ze sprostestantyzowanym powiatem brzeskim, czyli dekanat niemodliński (około 29%) i dekanat grodkowski (około 26%). Przynajmniej 10% ludności protestanckiej liczyły dekanaty: prudnicki (17,2%), opolski (11,3%), gliwicki (10%), kietrzański (10%), głubczycki (10,2%) i nyski (10,3%). Poniżej 10% protestantów liczyły dekanaty: Olesno (9,6%), Dobrodzień (8,8%), Bytom (8,2%), Siołkowice (8%), Zabrze (6,9%), Paczków (6,9%), Otmuchów (6,2%), Głogówek (6%), Racibórz (5,8%), Strzelce Opolskie (5,7%), Koźle (4,8%), Branice (4,1%), Pyskowice (3,6%), Głuchołazy (3,6%), Skoroszyce (3,1%), Prószków (2,9%), Toszek (2,4%), Ujazd Śląski (2,2%), Krapkowice – dawny dekanat strzelecki (2,2%), Tworków (1,4%), Biała (1,2%), Gościęcín (1,2%) i Łany (0,9%). Na terenie archidiecezji kluczborskiej w 1927 r. było 28 kościołów protestanckich i 6 kaplic. Działało tam 14 parafii ewangelickich i duszpasterzowało 16 pastorów. W samym Kluczborku mieszkał superintendent (zwierzchnik protestanckiej diecezji kluczborskiej), a przy miejscowym szpitalu był dom diakonis, zwany „Betanią”. Na pozostałym terytorium Śląska Opolskiego były 52 świątynie ewangelickie, przy których istniały siedziby pastorów, 17 kościołów obsługiwanych *ex currendo* oraz 17 kaplic i 4 oratoria. W Miechowicach znajdował się

⁶¹ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich na Śląsku Opolskim*, Opole 1985, s. 10.

dom diakonis, które zajmowały się wychowywaniem sierot, a także opieką nad chorymi⁶².

Po 1945 r. na Opolszczyźnie nastąpiła radykalna zmiana proporcji dominujących wyznań. Na skutek działań wojennych oraz późniejszych wysiedleń ludności niemieckiej ziemię śląską opuściło około 90% protestantów. Dwa lata po zakończeniu wojny na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego liczbę ich oceniano na około 15 tys.⁶³, czyli dziesięciokrotnie mniej niż w 1939 r.⁶⁴ Po wojnie protestanci żyli w diasporze, wyjeżdżali do RFN w ramach akcji tzw. łączenia rodzin, często przechodzili do innych wspólnot religijnych, zwłaszcza do Świadków Jehowy i Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego.

Do zmienionej sytuacji musiano dostosować struktury organizacyjne Kościoła ewangelickiego na Opolszczyźnie. W 1952 r. terytorium Śląska Opolskiego zostało włączone do ewangelickiej diecezji katowickiej. W miejsce 5 przedwojennych superintendentur ewangelickiego Kościoła unijnego nie powstała żadna niezależna diecezja⁶⁵.

Gdy na mocy postanowień międzynarodowych Polska otrzymała w 1945 r. nowe tereny na zachodzie i północy, cały majątek znajdujący się na tym terenie przeszedł na własność państwa. Dotyczyło to także własności kościelnej. Ustawa o mieniu porzuconym i opuszczonym z dnia 6 maja 1945 r., regulująca całokształt spraw majątkowych na Ziemiach Odzyskanych⁶⁶, dopuszczała jednakże możliwość przenoszenia własności niemieckiego Kościoła rzymskokatolickiego na Kościół w Polsce⁶⁷. Sprawę mienia gmin wyznaniowych ewangelickiego Kościoła unijnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych regulował natomiast okólnik nr 55 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 19 października 1945 r. Dokument ten stwierdzał, iż majątek kościołów prawnie uznanych przed dniem 1 września 1939 r.

⁶² Tamże, s. 11-17.

⁶³ Tamże, s. 18.

⁶⁴ A. Sitek, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945-1965*, „Nasza Przeszłość”, 22(1965), s. 99.

⁶⁵ Tamże, s. 20.

⁶⁶ Dz. U. nr 17, poz. 97.

⁶⁷ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 22.

nie może być uważany za mienie opuszczone i stanowi nadal własność tych kościołów. Majątki innych wspólnot ewangelickich, nieuznanych prawnie w momencie wybuchu II wojny światowej i niefunkcjonujących w momencie wydania okólnika jako odrębne organizacje wyznaniowe, stanowiły mienie poniemieckie i podlegały zarządowi państwowemu⁶⁸. Zgodnie z tym zarządzeniem świątynie ewangelickie na Opolszczyźnie stały się mieniem poniemieckim, będącym pod zarządem państwowym. Polski Kościół ewangelicko-augsburski nie mógł więc liczyć na uzyskanie prawa własności do świątyń protestanckich, mimo iż z pewnością miał do tego moralne prawo.

Polacy przybywający ze wschodu oprócz gospodarstw i domów przejmowali także opuszczone i często bardzo zdewastowane kościoły poprotestanckie, jednak w większości przypadków nie odbywało się to samowolnie. Terenowe organy władzy państwowej z własnej inicjatywy lub w odpowiedzi na prośbę zainteresowanych wiernych zalecały obejmować opuszczone ewangelickie kościoły i kaplice, pragnąc w ten sposób pozbyć się często zabytkowych obiektów sakralnych wymagających kosztownej i pracochłonnej konserwacji. Czasem w imieniu repatriantów same interweniowały u swych zwierzchników, starając się uzyskać decyzję przekazania kościoła (np. w Kotlarni, Mikulczycach, Zawadzkiem)⁶⁹.

Po ustanowieniu w Opolu władzy kościelnej zezwalała ona na przejmowanie przez katolików tylko tych świątyń poprotestanckich, które do jej dyspozycji stawały władze państwowe lub gdy wyrażały one zgodę na przejęcie obiektu. Podkreślano także, iż świątynie takie obejmowano nie na stałe, lecz tylko „na używanie” – kwestie własnościowe miały być ostatecznie uregulowane w przyszłości⁷⁰. Kościoły przejmowano nie bezpośrednio od ewangelików – zgodnie bowiem z prawem nie należały do nich – lecz od polskich władz państwowych.

⁶⁸ Okólnik podawał, że dotyczyło to następujących kościołów: „b. Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania, b. Kościoła staroluterskiego, b. Kościoła unijnego i b. Kościoła unijnego na Górnym Śląsku”.

⁶⁹ A. Sitek, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie*, s. 99-100.

⁷⁰ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 28-29.

W dniu 29 października 1945 r. ks. Karol Klus, duszpasterz ewangelicko-augsburskiej parafii w Kluczborku, później konsenior diecezji katowickiej, wniósł do administratora apostolskiego Opolszczyzny ks. Bolesława Kominka prośbę, by katolicy objęli w czasowe użytkowanie kościoły protestanckie powiatu kluczborskiego i tym samym uchronili od całkowitego zniszczenia⁷¹. W ten sposób w ręce katolickie przeszło około 40 kościołów protestanckich⁷².

Sprawę przejmowania kościelnych majątków poewangelickich w nowy sposób uregulował dekret Prezydenta z dnia 19 września 1946 r. o zmianie dekretu Prezydenta RP z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Mocą tego dekretu parafie różnych odłamów protestanckich na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych zostały automatycznie włączone do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ponadto Kościół ten stawał się spadkobiercą wszystkich kościołów protestanckich w przeszłości istniejących i działających na Ziemiach Odzyskanych⁷³. Nie stawał się jednak prawnym użytkownikiem tej części majątku poprotestanckiego, która przed wydaniem dekretu znajdowała się w faktycznym posiadaniu katolików lub nie została przez ewangelików przejęta i zagospodarowana⁷⁴.

Dekret z 19 września 1946 r. wszedł w życie 1 grudnia tegoż roku. Od tego dnia władze kościelne w Opolu nie zezwalały na przejmowanie opuszczonego mienia poewangelickiego bez określenia, w czyjej gestii znajdował się dany obiekt. W przypadku świątyń opuszczonych i niezagospodarowanych przez protestantów zwracano się do władz państwowych. Tak przejęto bardzo już zdewastowane kościoły w Głuchołazach (1947), Grotowicach (1947), Jankowicach Wielkich (1952), Jeszkotlach (1953), Miechowej (1958), Młodoszowicach (1959), Olszynie (1947), Przylesiu Brzeskim (1959), Wawrzyszowie (1947), Wojnowicach koło Głubczyc (1948), Rożnowie (1971)

⁷¹ Pisma ks. Klusa do biskupa Bolesława Kominka, ADO, nr 29/45 i 14/46, sygn. V.H.III-11.

⁷² A. Sitek, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie*, s. 99.

⁷³ Dz. U. nr 54, poz. 17.

⁷⁴ Takich kościołów było dużo, około 1/3 stanu sprzed wojny. W większości uległy dewastacji i zostały rozebrane.

i w Mokrem (1982)⁷⁵. W sprawach tych zasięgnięto także opinii Kościoła ewangelickiego.

Stan taki przetrwał aż do uchwalenia przez Sejm PRL w dniu 23 czerwca 1971 r. ustawy, która w sposób ostateczny regulowała kościelne sprawy majątkowe na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Zgodnie z tą ustawą Kościół rzymskokatolicki nabył prawa do wszystkich świątyń będących w jego posiadaniu, wliczając w to także obiekty poewangelickie przejęte czasowo tylko w używanie. Podobne prawa nabyły także wszystkie inne wyznania niekatolickie uznane przez państwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych⁷⁶.

Procesowi przejmowania przez katolików kościołów protestanckich towarzyszyły napięcia i konflikty międzywyznaniowe. Szczególnie obfitował w nie okres od końca lat 40. i początku 50. do 1972 r. Kościół ewangelicko-augsburski wchłonął na mocy dekretu z dnia 19 września 1946 r. wspólnoty ewangelicko-unijne i przystąpił do organizowania własnych struktur na Ziemiach Zachodnich⁷⁷. Ośrodki ewangelickie wzmożyły działalność duszpasterską dotąd bardzo zaniedbaną, a także rozpoczęły starania o przejęcie wolnych kościołów protestanckich i odzyskanie świątyń zajętych już i użytkowanych przez katolików⁷⁸.

Przedmiotem najdłuższego sporu był kościół pw. św. Teresy w Wołczynie, samowolnie zajęty przez osiadłych w mieście repatriantów, których duszpasterzem był ks. Karol Folt, kapłan diecezji łuckiej. Wprawdzie świątynia nie była objęta przez protestantów, ale przez jej zajęcie naruszono niepisaną ugodę pomiędzy pastorem Klusem, reprezentującym na Opolszczyźnie duchowieństwo protestanckie, a katolikami rejonu kluczborskiego, w której szczegółowo uzgodniono tryb przejmowania świątyń ewangelickich⁷⁹. Administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek podjął starania, aby kościół ten zwrócono jak najszybciej ewangelikom, jednak z powodu zdecydowanego oporu grupy wołczyńskich repatriantów

⁷⁵ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 33-34.

⁷⁶ A. Tokarczyk, *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1971, s. 55.

⁷⁷ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 57.

⁷⁸ Tamże, s. 62.

⁷⁹ Tamże, s. 70-71.

skupionej wokół ks. Folta okazało się to niewykonalne. Wobec faktycznego posiadania świątyni przez katolików i braku możliwości przekazania jej protestantom katolickie władze kościelne zwróciły się do Ministerstwa Administracji Publicznej o jej definitywny przydział⁸⁰. Ewangelicy, pragnąc odzyskać kościół, wielokrotnie interweniowali u władz państwowych i w kurii opolskiej, jednak bez powodzenia. Sąd Powiatowy w Kluczborku, rozpoznający tę sprawę w dniu 18 sierpnia 1955 r., oddalił roszczenia strony ewangelickiej. Dnia 22 lutego 1963 r. parafia ewangelicka w Wołczynie wniosła skargę do Stolicy Apostolskiej, domagając się zwrotu „mienia ewangelickiego zabranego przez rzymsko-katolików”⁸¹. Biskup opolski Franciszek Jop w dniu 2 sierpnia 1963 r. skierował do Ojca Świętego pismo wyjaśniające⁸². Sprawę wołczyńską ostatecznie zakończyło wejście w życie ustawy o majątkach kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych z 23 czerwca 1971 r., na mocy której sporna świątynia przeszła na własność parafii rzymskokatolickiej. Konflikty o mniejszym natężeniu miały miejsce także w Bytomiu⁸³ i w Gliwicach, gdzie katolicy przekazali ewangelikom kościół pw. św. Jacka⁸⁴.

Po Soborze Watykańskim II dało się odczuć na Opolszczyźnie wyciszenie niesnasek międzywyznaniowych. Podejmowano także próby ułożenia wzajemnych stosunków w duchu chrześcijańskim. W szczególny sposób daje się to zauważyć od momentu objęcia posługiwania pasterskiego przez następcę biskupa Jopa biskupa Alfonsa Nossola⁸⁵.

Nie wszystkie opuszczone kościoły protestanckie zostały przejęte przez katolików w latach powojennych. Przeciwnie, ogromna ich większość pozostała nadal w rękach protestantów. Podanie ścisłej liczby świątyń przejętych przez katolików jest obecnie niezwykle trudne, ponieważ niektóre kościoły tylko przez pewien czas pozostawały w dyspozycji katolików, potem zaś zostały zwrócone. O prze-

⁸⁰ Pisma władz kościelnych do MAP, ADO, sygn. V.H.III-90/46, III-V.H.-166/48.

⁸¹ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 75.

⁸² Pismo biskupa Jopa do Stolicy Świętej, ADO, sygn. V.H.III-3/63.

⁸³ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 76-79.

⁸⁴ Tamże, s. 79-85.

⁸⁵ Biskup A. Nossol został mianowany ordynariuszem diecezji opolskiej w 1977 r.

jęcie innych czyniono starania, które nie zawsze zostały uwieńczone sukcesem. Jeszcze inne zostały przekazane ewangelikom bądź – z czasem – opuszczone. W sumie polscy protestanci objęli około 40 z ponad 120 istniejących przed ostatnią wojną na Opolszczyźnie świątyń i kaplic ewangelickich, natomiast w rękach rzymskich katolików ostatecznie pozostało 29 kościołów i kaplic, czyli mniej niż 1/4 ogólnego stanu⁸⁶.

Wiele nieprzejętych kościołów poprotestanckich zostało całkowicie zniszczonych i w konsekwencji rozebranych. W ten sposób przestało istnieć wiele pięknych i stosunkowo nowych świątyń, m.in. w Branicach, Głogówku, Głubczycach, Goświnowicach, Graczach, Kietru, Kobieli, Koźlu, Mieszkowicach, Molnie, Moszczance, Nysie, Osieku, Osowcu, Pomorzowicach, Prudniku, Raciborzu, Rudzińcu, Skorogoszczy, Szybowicach, Tłustorębach, Zabrze i Zagwiździu. Niektóre ze świątyń zostały przekazane na cele publiczne; np. w kościele w Tułowicach urządzono halę sportową, w Białej zaś warsztaty i magazyn. Niszczyły opuszczone świątynie w Rozumicach, Sławięcicach, Bodzanowicach, Ligocie Dolnej i Rozwadzy. Kościoły w Miechowej, Kostowie, Przylesiu Brzeskim i Rożnowie uratowano od rozbiórki, przekazując je ich parafiom katolickim pod warunkiem dokonania kapitalnego remontu. Świątynie w Walidrogach i Strzelcach Opolskich zostały przez protestantów sprzedane katolikom i przez tych ostatnich odbudowane⁸⁷.

ZAKOŃCZENIE

W stosunkach z przedstawicielami władzy państwowej biskup Franciszek Jop kierował się realizmem, mądrością życiową i doświadczeniem zdobytym podczas wieloletniej służby Kościołowi. Starał się nie narażać niepotrzebnie Kościoła na szykany władz. Wykazywał

⁸⁶ A. Sitek, *Przejmowanie kościołów ewangelickich*, s. 6-7.

⁸⁷ Tamże, s. 32.

jednocześnie stanowczość i konsekwencję w obronie prawdy i słuszności. Osobiście wolny od przywiązania do spraw materialnych, dostrzegał konieczność zabezpieczenia Kościołowi opolskiemu doczesnych środków do realizacji jego misji. Na konferencji dziekanów, która odbyła się w końcu 1965 r., powiedział: „Kościół nie chce być państwem w państwie. Kościół będzie zawsze istniał w różnych ustrojach, bo jest wieczny i od nich niezależny. W każdym ustroju ma prawo do istnienia i działania. Nigdy nie chce stwarzać państwu trudności, ale musi się bronić, gdy jest zagrożony”⁸⁸.

⁸⁸ J. Mikołajec, *Pasterz*, s. 65.